Cena 5.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 100.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 120.000 Mk
Na prowincji z przesyłką pocztową .... 120.000 Mk.
Zagranicą .... 240.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 5.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. mk. 4.000.
Nekrologi 4.000 mk. zwyczajne 2.000 mk

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 230 (7565) Czwartek, dnia 11 Października 1923 r Rok XXXI

Państwo bez pieniądza.

Polska nie ma ustalonej waluty, — żyje bez pieniądza. I to jest źródłem jej wszystkich niedomagań, wypaczenia jej administracji i skarbowości. Marka polska jest walutą prowizoryczną, przejściową. Na „biletach“ markow. czytamy od początku puszczenia ich w obieg: „Państwo Polskie bierze na siebie odpowiedzialność za wymianę niniejszego biletu na przyszłą walutę polską według stosunku, który dla marek polskich uchwali Sejm ustawodawczy“. Oczywiście więc „bilety“ markowe uznane zostały za tymczasową, przejściową walutę. W pierwszym roku powołania Polski do samodzielnego bytu państwowego operowanie taką walutą mogło być jeszcze rzeczą wytłómaczalną, aczkolwiek nie było szczęśliwem wyjściem z sytuacji już choćby dla tego, że w zapowiedzi „biletowej“ nie wyznaczono terminu, w którym marka wymieniona będzie na nową walutę. Zagranica odnosiła się więc zaraz od początku z wielką nieufnością do marki polskiej, opartej na takiej bezterminowej zapowiedzi. Nieufność ta jednak zwiększała się w miarę przedłużania się tego terminu i puszczania w obieg coraz większej liczby marek.

Skończyło się w czwartym roku na zapowiedzi „złotego polskiego“ — którego jednak dotąd nikt nie widział i nie miał w ręku. Marka polska zalała giełdę w takiej ilości, że wartość jej spadać zaczęła w sposób katastrofalny. Państwo polskie zostało faktycznie bez pieniądza. A że państwo jest organizmem żywym i bez waluty żyć nie może, więc ludność jego, z natury rzeczy zwracać się zaczęła do walut obcych, a przedewszystkiem do najpewniejszej z nich: dolara. I doszło do tego, że świat handlowy i przemysłowy przeprowadza wszystkie kalkulacje według kursu dolara, który, wobec szalonej inflacji markowej, z zawrotną szybkością pędzi w górę i temsamem we wszystkich działach codziennego życia niesłychaną, dławiącą wywołuje drożyznę.

Wprawdzie dolar w innych, nawet finansowo silnych państwach, w tych powojennych czasach, jest także na giełdach panem sytuacji. Ale z wyjątkiem skrachowanych Niemiec i sowieckiej Rosji, wszędzie indziej jest panem, łagodniejsze wydającym rozkazy. Bo te państwa mają zdecydowaną finansowo walutę własną, mają swój na realnych podstawach oparty pieniądz. Tylko Polska po czterech latach na ustalenie swej waluty się nie zdobyła i dzięki temu stoi dzisiaj nad brzegiem finansowej ruiny.

W sposób przystępny, choć na nieprzepartych argumentach ekonomicznych oparty, tym brakiem pieniądza tłómaczył prof. Uniw. Jag. dr. Zoll, na środowem posiedzeniu krakowskiej Rady miejskiej, orgję drożyzny, szalejącą w mieście i państwie. Jesteśmy przecież krajem bogatym. Zboża produkujemy więcej, niż nam na wyżywienie potrzeba, posiadamy sól, naftę, węgiel, fabryki... Produkcja przemysłowa przerasta nasze zapotrzebowanie. W składach fabryk włókienniczych w Łodzi, Widzewie itd. nagromadzonych wyrobów jest tyle, że możnaby niemi parokrotnie zapłacić wszystkie długi Polski. Ale ten towar jest wartością realną, więc właściciel boi się i nie chce pozbywać się go za markę polską, której wartość każdego dnia jest inna i co najgorsze, mniejsza. Taksamo rolnik chowa zboże, bo wie, co ma, — a gdy je wymieni na markę, nie wie co będzie miał w ręku za parę lub kilka dni. Więc dajmy państwu pieniądz, a zaraz fabrykant i rolnik przyjdzie na targ ze swoją produkcją, podaż się zwiększy i ceny się obniżą. Wobec tego wszelkie antidrożyźniane restrykcje są paljatywami, nie usuwającemi samego zjawiska drożyzny.

O ten pieniądz wołają zgłodniałe rzesze w Polsce. Rząd jednak dotychczas karmi je zapowiedziami, które nikogo nie nakarmią, a na które giełda odpowiada codzienną derutą marki i haussą dolarową. Doszło przecież do tego, że w Wiedniu, stolicy państwa małego, niezdolnego się wyżywić własną produkcją, sprowadzającego węgiel i wszystkie prawie surowce z zagranicy, za markę polską płacą... 6 do 7 halerzy gdy przecież był czas, że dawano za nią kilka koron. Nawet rozgromiona Bułgarja posiada dziś walutę wartościową, bez porównania wyżej od polskiej marki notowaną na giełdzie.

U nas w Polsce czternasty z rzędu minister skarbu odkrywa Amerykę: zabiera się do oszczędności, o których systemie dużoby można powiedzieć — oczywiście na jego niekorzyść w wykonaniu, zapowiada bank emisyjny i dążność do zrównoważenia budżetu. Dwie ostatnie sprawy doprowadzone być miały do skutku przy pomocy pożyczek zagranicznych. Ba! Ale tych pożyczek p. minister Kucharski ze swoich okrężnych podróży nie przywiózł. Karmi nas znowu zapowiedziami, coraz bardziej mglistemi i nieuchwytnemi. Z początku, tuż po swoim powrocie z Londynu, czynił to z wielkim tupetem, teraz optymizm jego zmniejsza się w miarę tego, jak spada wartość marki. Na ostatniem posiedzeniu klubu Związku Ludowo-Narodowego tłómaczył p. minister skarbu, że dotychczas źle starano się o pożyczki zagraniczne. Dopiero ostatnia jego podróż, po zdyskredytowaniu dotychczasowych „niepoważnych“ pośredników, zdobyła chętny posłuch dla pożyczki polskiej. „Chociaż jednak decyzja pozytywna nie mogła być natychmiast powzięta, przecież sprawa sformowania konsorcjum (sic!) dla udzielenia Polsce pożyczki, jest na najlepszej drodze“.

Zdaje się, że zanim ta pożyczka dojdzie do nas po tej „najlepszej drodze“, będziemy już do cna zrujnowani. Z czemże właściwie wrócił pan minister Kucharski z Londynu? Jeżeli nawet konsorcjum dla tej „konsumcyjnej“ pożyczki, mającej wyłatać nasz budżet, nie jest sformowane, to oczywiście ani o jej wysokości, ani o jej warunkach niczego powiedzieć nie można.. Giełda trzymająca czułe macki na tego rodzaju operacjach finansowych, zaraz na pierwsze rewelacje p. Kucharskiego zareagowała silnym spadkiem marki polskiej, po ostatnich jego „odkryciach“, wywołała dalszą jej, bezprzykładną derutę.

Nawet solenne zapewnienie p. ministra Kucharskiego, że druk marek polskich „musi być wstrzymany bezwzględnie“, odbił się, jak groch o ściany giełdy. Jest ona bowiem na tyle przezorna, że zaczęła na wykaz pożyczek państwowych w P.K.K.P. zanim przyrzeczenie p. Kucharskiego skwituje brzęczącą monetą.

Zapewnie — jak z każdej najtrudniejszej sytuacji znaleźć można wyjście, tak nawet z tak krytycznej, jak nasza obecna, po nitce Arjadny wymacać można zbawcze podwoje. Ale do tego potrzeba ludzi uzdolnionych fachowców, których wreszcie nie brak w Polsce. Trzeba chcieć ich znaleźć, i do rozpoznania ich nie kierować się barwami partyjno-politycznemi, a wyłącznie względem na interes państwa.

Polska dławi się dzisiaj w miazmatach małostkowej polityki partyjnej. Przez 4 lata dobierało się ludzi na kierownicze stanowiska wedle ich przynależności partyjnej. Wszyscy inni, nawet wszelkie mający kwalifikacje do spełnienia doniosłych zadań, ——a tacy także się na ławach ministerjalnych zjawiali — krótki mieli żywot, gdy nie byli owocem przetargu partyjnego.

Za tę politykę niesłychanego egoizmu partyjnego płaci dzisiaj Polska — nie pieniądzem, bo tego właśnie nie ma, ale wzrastającą z każdym dniem ruiną swojego gospodarczego życia: nędzą klas pracujących, wzbogaceniem się pasożytów spekulacyjnych.

W tej sytuacji społeczeństwo musi zabrać głos i zażądać rachunków od swoich włodarzy, od tych ludzi, co się na jego czoło wysforowali.

TELEGRAMY.

Wrzenie w Niemczech.

KRÓLEWIEC, 10.10. (Pat). Wrazie dalszych powikłań wewnętrznych Rzeszy niemieckiej i wzrastającego antagonizmu pomiędzy poszczególnemi państwami związkowemi białemi (Bawarja) i czerwonemi Saksonja i Turyngja oprzeniesienia się zaczętego okresu różniczkowania na inne państwa związkowe, Prusy wschodnie czeka zamach prawicowy i pójście w ślady Bawarji; przeto liczyć się trzeba bardzo poważnie z ewentualnością usamodzielnienia Prus wschodnich. Już dzisiaj w sposób niedwuznaczny i dość otwarcie mówią w sferach kupieckich Prus Wschodnich, że wrazie oddzielenia się tej prowincji Rzeszy, wysunięta będzie na pierwszy plan sprawa wyszukania modus vivendi z Polską względnie Litwą, lecz o ile politycznie Litwa i Niemcy ciążą ku sobie, o tyle pod względem ekonomicznym nic dać nie może Prusom Wschodnim.

BERLIN, 10.10. (Pat). Sejm Rzeszy przystąpił dziś na przedpołudniowem posiedzeniu do dyskusji nad oświadczeniem rządu. Pierwszy mówca socjalno-demokratyczny Breitscheid oświadczył, że jakkolwiek możnaby uczynić pewne zastrzeżenia, naogół jednak zgadza się on z polityką kanclerza. W czasie obrad podano do wiadomości Sejmu Rzeszy tekst ustawy o specjalnych pełnomocnictwach dla rządu. Sądzą, że sejm Rzeszy po ukończeniu dyskusji nad oświadczeniem rządu przyjmie ustawę o pełnomocnictwach większością 2/3 głosów. Przeciwko ustawie tej oprócz niemieckich nacjonalistów i komunistów głosować ma także klub posłów niemieckiego stronnictwa ludowego. Lewe skrzydło socjalnych demokratów wstrzyma się od głosowania.

Dolar 900 miljonów.

WIEDEN, 10.10. (Pat). „N. Freie Presse“ donosi z Nowego Jorku. Marka niemiecka spadła tu poniżej kursu sowieckiego. W sobotę kurs marki niem., w Nowym Jorku wynosił 900 miljonów za dolar, podczas gdy w piątek za dolar płacono 800 miljonów rb. sowieckich. Marka niem. stała się więc w Nowym Jorku najtańszą walutą.

Sowiety grożą.

RYGA, 10.10. (Pat). Łotewska Agencja Tel. donosi, że rząd sowiecki zwrócił się do rządu Łotwy, Litwy i Estonji z żądaniem, aby państwa te przystąpiły do związku republik sowieckich. Wrazie odrzucenia tego żądania przez państwa bałtyckie, Rosja będzie je bojkotować pod względem handlowym, skierowując cały swój handel zagraniczny do Piotrogrodu i portów czarnomorskich.

Zatarg finlandzko-sowiecki.

HELSINGFORS, 10.10. (Pat). W piątek min. spr. zagr. Venella zawiadomił przedstawi-

ciela rządu sowieckiego Czernicha o tem, że wobec tego iż mord wiceprzewodniczącego rosyjskiej misji granicznej Ławrowa miał miejsce na terytorjum rządu sowieckiego i dokonany został przez obywateli rosyjskich, przeprowadzenie śledztwa należy do rządu sowieckiego. Gdyby jednak okazało się, że mordercy przybyli z Finlandji, schronili się z powrotem na jej teryto rjum rząd fiński zgodnie z prawem międzynarodowem zarządziłby śledztwo, sprawa zaś ewentualnego naruszenia traktatu granicznego winnaby być wyjaśniona przez mieszaną komisję graniczną. Wydanie wyroku na morderców należy do sądów rosyjskich, o ile morderstwo zostało popełnione przez obywatela rosyjskiego gdyby jednak na podstawie dotychczasowych wyników śledztwa okazało się, że morderstwo popełnione zostało przez przebywających na terytorjum Finlandji cudzoziemców, rząd fiński postąpi zgodnie z prawem międzynarodowem. Co się tyczy żądania sumy gwarancyjnej, to rząd Finlandji jako nieodpowiedzialny za popełnioną zbrodnię nie może udzielić przychylnej odpowiedzi. Dalej oświadczył minister, że rząd fiński pragnie zaznaczyć, że popełnione morderstwo nie oznacza naruszenia traktatu granicznego dlatego też rząd fiński godzi się na przeprowadzenie śledztwa przez komisję graniczną w ramach traktatu granicznego.

Chleb w Niemczech 64 miljony.

BERLIN, 10.10. (Pat.. Cena chleba bezkartkowego wynosi od dziś 64 miljonów mk.

W Zagłębiu Ruhry.

PARYŻ, 10.10. (Pat). „Temps“ donosi, iż w nocy z dn. 7 na 8 bm. w pobliżu Bochum wynikło krwawe starcie pomiędzy górnikami, kilkoma Francuzami, oraz policją niemiecką, w rezultacie którego 2 policjanci niemieccy zostali zastrzeleni i 1 Francuz uderzeniem kastetu.

Gen. Haller w Ameryce.

WASZYNGTON, 10.10. (Pat). Radjotelegr. bezpośredniego połączenia z Warszawą: Gen. Haller został wczoraj przedstawiony przez pos. Wróblewskiego prezydentowi Coolidge na uroczystej audjencji, poczem przyjęty został przez sekretarza stanu sekretarza wojny, oraz wojny Prshinga. Gen. Haller złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza, na grobie Waszyngtona, oraz u stóp pomnika Kościuszki. Gen. Haller wręczył order Polonia Restituta amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

Strejk na Górnym Śląsku.

KATOWICE, 10.10. (Pat). Dziś o godz. 6-ej rano rozpoczął się we wszystkich kopalniach i hutach województwa śląskiego narazie 24-ro godzinny strajk protestacyjny. Władze wydały rozporządzenie zabraniające sprzedaży alkoholu na przeciąg 2 dni. Narazie spokój niczem nie jest zakłócony. W kopalniach i szybach podtrzymane najniezbędniejsze prace.

Tydzień Akademika.

POZNAŃ, 10.10. (Pat). W niedzielę, dn. 14 października rozpoczyna się w całej Polsce, a więc i w Poznaniu pod patronatem p. Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego „Tydzień Akademika“, który potrwa do dnia 22 bm. W województwie poznańskim tydzień ten którego dochody przeznaczone są przedewszystkiem dla budowy domów dla akaddemików urządzony staraniem specjalnego komitetu wojewódzkiego do spraw pomocy polskiej młodzieży akademickiej na którego czele stoi p. wojewoda wraz z władzami uniwersyteckiemi. Władze miejskie noszą się z myślą ofiarowania Bratniej Pomocy, Stud. Uniwersytetu Pozn. odpowiednich terenów dla budowy tych domów. Społeczeństwo wojew. poznańskiego winno przyjść z pomocą temu zbożnemu przedsięwzięciu. „Tydzień Akademika“ zorganizowano pod wzniosłem hasłem: Naród Polski swej młodzieży akademickiej.

P. Hilton Young pochodzi z Monasterzysk?

LWÓW, 10.10. „Gazeta Poranna“ podaje bliższe szczegóły o pochodzeniu p. Hiltona Younga, który przybył obecnie do Polski w sprawie sanacji skarbu.

„Gazeta Poranna“ dowiaduje się, że doradca finansowy p. Kucharskiego jest z pochodzenia żydem galicyjskim. Rodzina jego mieszkała we wschodniej Małopolsce pod Monasterzyskami. Ojciec p. Hiltona Younga również tam mieszkał, lecz wyemigrował do Londynu i tam przyjął chrzest a następnie się ożenił.

Aresztowanie multimiljardera lwowskiego.

LWÓW, 10.10. Sensacją dnia jest aresztowanie we Lwowie niejakiego Lasara Messa multimiljardera, właściciela wielkich posiadłości w Radziwiłłowie, Mess bawił niedawno w Kijowie gdzie zakupił wielką ilość obcych walut, a między tymi znaczny zapas holenderskich guldenów które puścił w obieg. Okazało się jednak, że guldeny, owe są fałszywe. Messa aresztowano.

Generał Kuropatkin zmartwychwstał.

WARSZAWA, 10.10. (Pat). Moskiewska „Krasnaja Gazeta“ donosi, że generał Kuropatkin, o którym w ub. roku podawano, że został zamordowany w Turkiestanie, żyje i mieszka w swoim majątku w Szeszurynie w Pskowskiej guberni.

Zmiany na fotelach poselskich.

WARSZAWA, 10. Na miejsce gen. J. Hallera, który składa swój mandat poselski wchodzi do Sejmu p. Kazimierz Ujazdowski, kupiec z Warszawy.

Posła Zygmunta Rabskiego (N. P. R.) zamienia p. Józef Kowalski górnik (N. P. R.)

O zastępcę ukraińca Łuckiewicza, którego mandat został unieważniony, toczy się spór pomiedzy kołem żydowskiem a klubem ukraińskiem. Wedle listy posłem powinien zostać M. Feinstein, kupiec z Kowla, wedle zaś paktu żydowsko ukraińskiego następny kandydat Wasyl Machniuk, rolnik z Kowla.

Wymordowano 60 francuzów na piachach Sahary.

PARYZ. 10. Na północ od Timbuktu (Sahara) napadli powstańcy na oddział wojska francuskiego złożony z 60 ludzi i po 7 godzinnej walce wymordowali wszystkich.

Zamknięcie kredytu.

WARSZAWA 10. Zamknięcie przez P. K. K. P. kredytu bankom wywołało panikę na czarnej giełdzie. Panika objęła przedewszystkiem dział akcji, które z zawrotną szybkością lecą w dół.

Dalszy ciąg obławy na czarniej giełdzie w Warszawie.

WARSZAWA, 10. Z rozkazu p. Nadkomisarza Wiskowskiego przeprowadzono dziś w dalszym ciągu rozpoczętą obławę na „pracowników“ czarnej giełdy. Z kolei przedsięwzięto rewizję szeregu cukierni.

Sensację wzbudził w mieście widok korowodu, złożonego z aresztowanych wczoraj eleganckich panów i wystrojonych dam, który pod osłoną policji konnej kroczył głównemi ulicami, zdążając do 11 komisarjatu policyjnego przy ul. Poznańskiej i do Komisarjatu Rządu przy placu Teatralnym.

Kurs marki Polskiej.

ZURYCH, 10. (Pat). Warszawa 0,0007.

Z Rady Miejskiej.

W poniedziałek dn. 8 b.m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej które otworzył o godzinie 7 m. 45 wiceprezes Rady prof. Michalski oświadczając, iż z powodu braku wymagalnej liczby radnych sprawa zaciągnięcia pożyczki na kupno motoru Diesla musi spaść z porządku dziennego.

Po odczytaniu przez sekretarza rad. Dancygera protokułu z poprzedniego posiedzenia i zatwierdzenia takowego radny Dąbrowski w imieniu P. P. S. oświadcza, iż wobec krążących w prasie wzmiankach o przynależności radnego E. Paszkowskiego do Polskiej Partji Socjalistycznej należy stwierdzić, iż rad. Paszkowski do organizacji P. P. S. nie należy i nie ma z nią nic wspólnego.

Przechodząc do porządku dziennego przewodniczący udziela głosu p. wiceprezydentowi Szarrasowi, który referuje sprawę pobierania zaliczek za gaz i elektryczność na podstawie art. 29 Ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Projekt ten wskutek opozycji radnych na poprzednim posiedzeniu, na dzisiejszem posiedzeniu został przez Magistrat przedstawiony w innej formie, lepiej zabezpieczającej pobrane fundusze przed dewaluacją, przez zabezpieczenie ich w metrach kubicznych gazu i kilowat godzinach prądu elektycznego.

Po krótkiej dyskusji Rada Miejska upoważniła Magistrat do pobrania od konsumentów gazu 1 o miesięcznej wartości wypalonego we wrześniu gazu po cenach październikowych, a 2 miesięcznej wartości spotrzebowanego we wrześniu prądu elektrycznego podług cen w październiku z zabezpieczeniem pobranej sumy na gazie i elektryczności ze spłatą w ratach począwszy od 1 stycznia 1924 r.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego t. j. sprawy likwidacji Straży bezpieczeństwa p. wiceprezydent Szarras zaznacza iż komisja gospodarcza po rozważeniu tej sprawy przyszła do przekonania iż ze względu na zbytnie obciążenie Kasy miejskiej Straż należy zlikwidować jednakże Magistrat na skutek konferencji z p. Komisarzem stawia wniosek o zredukowanie od dnia 1 lipca straż do 5 osób.

Po krótkiej dyskusji w której zabierali głos tak zwolennicy jak i przeciwnicy likwidacji Straży zgodzono się na wniosek Magistratu, stawiając wniosek aby Magistrat wspólnie z komisją zajął się sprawą zastąpienia Straży Bezpieczeństwa jakim innym środkiem dającym pewne gwarancje bezpieczeństwa publicznego.

P. ławnik Sutarzewicz komunikuje, iż w sprawie likwidacji szpitala żydowskiego odbyła się wspólna konferencja Magistratu z delegacją żydowską, na której żydzi zaproponowali aby sprawę tę zawiesić do 1 listopada, dając jednocześnie zapewnienie, iż w razie czego żydzi chcąc utrzymać jednak szpital żydowski, godzą się na pokrycie różnicy kosztów kuracyjnych za chorych w szpitalu żydowskim.

Po wysłuchaniu powyższego prof. Michalski oświadcza, iż przyjmujemy to do wiadomości. Na tem sprawę tę bez żadnej dyskusji zakończono.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego ławnik p. Makarewicz referuje sprawę zmiany niektórych paragrafów statutu Miejskiej Szkoły Zawodowo Dokształcającej w Kaliszu.

Po krótkiej dyskusji wnioski te uzupełnione wnioskami radnych zatwierdzono.

Wice prezydent Szarras komunikuje, iż bawi w Kaliszu przedstawiciel Związku młodzieży polskie

w Ameryce p. Sienkiewicz w celu rozejrzenia się i poinformowania w sprawie budowy szkoły rzemiosł w Kaliszu, co jest głównym zadaniem wymienionego związku, chodzi więc o plany i kosztorys, które należy wysłać do Ameryki, aby Związek młodzieży wiedział, jakie fundusze należy szykować. Oświadczenie to Rada przyjmuje z zadowoleniem wyrażając Związkowi młodzieży w Ameryce podziękowanie.

Na wniosek p. ławnika Sutarzewicza powiększono stawki za ubój w rzeźni Miejskiej.

Przechodząc do wolnych wniosków prezes Radwan zapytuje dlaczego prezydjum Rady nie stosuje przepisów i uchwał o nakładaniu kar na radnych którzy nie przychodzą na posiedzenia?

Po krótkim wyjaśnieniu postanowiono nałożyć kary w wysokości 50,000 mk. na radnych Cieślaka Kubika, Pfeifra, inż. Poradowskiego i Zylińskiego, którzy pomimo podpisania kurendy i oświadczenia w sprawie jak rad. Kubik, na posiedzenie nie przyszli, polecając jednocześnie Magistratowi ściągnięcie tych kar w przeciągu 8 dni.

Radny Dąbrowski nawiązując do stale wzrastającej drożyzny uważa iż należy pracownikom miejskim przyznać za miesiąc wrzesień odpowiednią podwyżkę pensji.

Wiceprezydent Szarras przyznaje, iż rzeczywiście pensje pracowników są zbyt niskie z powodu braku funduszów i przyznanie podwyżki jest niemożliwe, lecz niedługo Magistrat wystąpi z takim wnioskiem, chyba zwrócić się do rządu o przyznanie subwencji lub pożyczki na ten cel, ale sprawę tę należy pierwej rozpatrzyć. Po krótkiej dyskusji na wniosek mec. Radwana przekazano sprawę tę Magistratowi łącznie z komisją finansową upoważniając do automatycznego podwyższenia w miarę wzrostu drożyzny.

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 9 m. 40. B. S.

ODEZWA

DO MIESZKAŃCÓW M. KALISZA.

Zarząd Komitetu do Walki z Lichwą i Spekulacją w Kaliszu, podaje do publicznej wiadomości, że po 4 tygodniowej ciężkiej pracy, przyszedł do przekonania, że przy obecnych warunkach, nie jest wstanie nietylko należycie walczyć z lichwą i spekulacją, lecz nawet ustalać ceny i kontrolować je na przeciąg kilku dni i dlatego zawiesza swoje czynności do czasu zwołania Walnego Zebrania Komitetu.

Żeby zaś dać możność społeczeństwu samodzielnie powstrzymywać akcję drożyźnianą, Komitet podaje do ogólnego użytku następujące wytyczne dla kontroli cen, na niektóre najniezbędniejsze artykuły pierwszej potrzeby a mianowicie:

1. Cena 82 klg. mąki 55 proc. przemiału nie powinna przekraczać 40 proc. ceny 100 klg. zboża.
2. Cena klg. chleba nie może przekraczać ceny klg. mąki tegoż gatunku.
3. Do ceny na nabiał w mieście należy dodać 20 proc. ceny nabiału u producentów.
4. Cena na mięso i wyroby mięsne w Kaliszu nie może przekraczać 7 proc. cen tychże artykułów w okolicznych miasteczkach i osadach
5. Cena węgla w sprzedaży detalicznej nie może przewyższać 60 proc. ceny węgla loco kopalnia.

Zarząd Komitetu do Walki z Lichwą i Spekulacją w Kaliszu.

KRONIKA.

Miejscowa.

— TYDZIEN AKADEMICKI.

Minął tydzień pracy społecznej na Kresy, który wydał tak hojne rezultaty — mija tydzień Japonji z niemniejszemi rezultatami — nadchodzi ostatni, a bodaj dla naszego społeczeństwa najbliższy sercu naszemu „Tydzień Akademicki“

Zbliża się zima a ta nasza młodzież Akademicka — ta przyszłość i dźwignia narodu naszego nie ma dachu nad głową a brak zdrowego posiłku bywa przyczyną rozwinięcia się płucnych chorób i tyle tej pięknej szlachetnie myślącej młodzieży ginie!

Nadaje się obecna chwila by całe nasze społeczeństwo przyjęło udział w tej zbornej pracy jaka nas czeka w „Tygodniu Akademickim“ niech się więc nikt nie usuwa od wzięcia udziału w tej pracy — ani w ofiarowaniu na ten cel datków pieniężónych. Niech każdy z nas z serca podzieli się choćby ostatnim groszem z tą naszą młodzieżą, która w przyszłości hojnie— jeżeli nie nam to naszym dzieciom zwróci. Niech Panie kwestarki, które podjęły się tak uciążliwego i przykrego działu jak zbierania fantów dla urządzenia kiermaszu — niech nie odchodzą od domów naszych z próżnymi rękoma — niech ten

Podziękowanie.

Wszystkim tym, co odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku najukochańsze zwłoki męża, ojca i dziadka naszego

ś. † p.

Pawła Woźniaka

restauratora i b. właściciela Cegielni Rypinek,

a w szczególności wielebnemu Duchowieństwu ks. Budkiewiczowi O.O. Franciszkanom Tow. Restaurator., Gospodzie Czeladzi Stolarskich, Gospodzie Czeladzi Slusarskiej, orkiestrze Kal. Och. Str. Ogniowej, Tow. Śpiewaczemu im. św. Cecylji i wszystkim tym, co na barkach swych ponieśli drogie nam zwłoki z głębi zbolałego serca składamy serdeczne „Bóg Zapłać“

Rodzina. 2004

znaczek sprzedawany 14-go bm. zdobi pierś każdego polaka miłującego naszą młodzież Akademicką, niech panowie kupcy nasi nie skąpią tego procentu łaskawie zaofiarowanego ze sprzedaży towarów społeczeństwo niech w tym dniu czyni jaknajwiększe zakupy.

Niech wszyscy podążą na tę wielce urozmaiconą zabawę w dn. 13 bm., jaką organizuje komitet tak na zakończenie Japońskiego Tygodnia jak na otwarcie Akademji a z którego dochód przeznaczony na połowę dla Japonji a połowa dla naszej polskiej niezamożnej młodzieży Akademickiej niech więc każdy choćby najmniejszym datkiem przyczyni się do założenia bursy „Ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka“

— PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Akademickiego Koła Kaliszan składa na tej drodze serdeczne podziękowanie WP. Mecenasowi Engelhardtowi za ofiarę na rzecz tegoż Koła w sumie 500.000 mk. z okazji wyzdrowienia Jego syna.

— Z TOW. MUZYCZNEGO.

W dniu 5 bm., odbyło się zebranie organizacyjne w celu wznowienia chórów T-wa Muzycznego. Jakkolwiek udział w tem zebraniu nie był liczny, jednakże obecni, przejęci najlepszymi chęciami, postanowili, na wniosek pp.: Młynarskiego, Bzowskiego, lekcje rozpocząć choć w mniejszym kole. Pierwsza lekcja pod dyrekcją p. M. Jasińskiego, odbędzie się w czwartek, 11 października, o godz. 8 wiecz., w gmachu Tow. Muzycznego. Jak słychać, na lekcję tą wybiera się liczne grono członków Tow. Muzycznego.

— JOZEF TURCZYNSKI znakomity pianista polski światowej sławy artysta kształcił się w muzyce początkowo u swego ojca Adama Turczyńskiego ucznia Moniuszki, poczem wyższe studja odbył u słynnego prof. Busoniego w Berlinie i Wiedniu. W roku 1911 Turczyński występuje po raz pierwszy w Petersburgu na wielkim konkursie pianistów w którym uczestniczyło 68 pianistów i zdobywa jednogłośnie pierwszą nagrodę. Od 1912 do 1914 koncertuje po całej Europie Paryż (6 koncertów), Londyn (2 koncerty) Berlin, Bruksela itd. zdobywając wszędzie entuzjastyczne uznanie zarówno krytyki jak i publiczności.

Swiatowa wojna zastaje Turczyńskiego w Rosji, gdzie od 1915 do 1918 objechał prawie całą europejską Rosję z koncertami jednocześnie był profesorem Konserwatorjum w Kijowie. Po powrocie do kraju w 1919 r. objął stanowisko profesora wyższego fortepianowego w Państwowem Konserwatorjum w Warszawie., na którym to stanowisku pozostaje dotychczas nie przerywając jednak koncertowej działalności. W roku ubiegłym Turczyński koncertował z ogromnem powodzeniem w Danji. Obecnie w końcu października wyjeżdża na szereg koncertów do Szwajcarji, gdzie w tym sezonie grać będzie wyłącznie Chopina.

— O PODZIAŁ CUKRU NA PAŹDZIERNIK.

Dn. 10 b.m. odbędzie się w biurze nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny konferencja przedstawicieli związków spółdzielni spożywców i zakładów aprowizacyjnych. Celem konferencji jest rozstrzygnięcie sprawy rozdziału przeznaczonego na październik cukru i węgla dysponowanego przez nadzw. komisarjat.

— JAKIE PODANIA ZWOLNIONE SĄ OD OPŁAT STEMPLOWYCH.

Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Spr. Wojskowych wydało rozporządzenie zwalniające od opłat stemplowych podania względnie prośby o ulgi, odroczenia, lub zwolnienia od służby wojskowej, podania o przyjęcie w charakterze ochotników, podania o udzielenie informacji, podania osób prywatnych o przeniesienie, zwolnienie lub urlopy szeregowych zawodowych i niezawodowych, podania o duplikaty dokumentów w razie ich zagubienia, oraz o zawarcie małżeństw. Natomiast opłacie stemplowej podlegają podania o paszporty, o wydanie zgody na zwolnienie z obywatelstwa, o zezwolenie na wstąpienie do armji obcych, podania osób cywilnych w sprawie poszukiwań osób wojskowych oraz podania o dokumenty ewidencyjne z b. armji zaborczych.

— NOWY PLAN WYŻYWIENIA ŻOŁNIERZY.

M. S. Wojsk dbając o należyte wyżywienie żołnierz. wprowadza w życie na rok gospodarczy 1923 i 1924 nowy plan zaopatrzenia armji w żywność. Według tego planu strawa żołnierska ma być znacznie urozmaicona, przyczem dwa razy w tygodniu wprowadzona będzie świeża jarzyna. Również kawa, która nadmiar ujemnie wpływał na fizyczny rozwój żołnierzy, ma być w części zastąpiona kartoflami i tłuszczami.

— WAŻNE DLA EMIGRANTÓW.

Z Urzędu Emigracyjnego komunikują, że wszystkie przysłane affidavity będą w najbliższych dniach rozpatrywane i rozesłane przed końcem października do starostw. Affidavity przesłano za pośrednictwem linji okrętowych będą również odesłane do starostwa w razie ostemplowania tychże, Affidavity odrzucone zwrócone będą linjom okrętowym. które winny o tem zawiadomić emigrantów.

— WYPADEK.

W dn. 7 bm. o godz. 11.30 na szlaku Winiary. Kalisz na 10.5 km. z pociągu Nr. 512 wskutek otwarcia się drzwi wagonu wypadła stojąca natenczas przy nich mieszkanka m. Łodzi, zam. przy ulicy południowej Nr. 6, Ruchla Jarmuż, lat około 20.

Żywą, lecz nieprzytomną odesłano do szpitala starozakonnych.

Niechaj ten wypadek będzie przestrogą dla innych, którzy lubią stać przy drzwiach, nie sprawdziwszy czy są zamknięte.

Z całej Polski.

— OGÓLNY ZJAZD DELEGATÓW Zw. STRZELECKIEGO.

Dnia 1 listopada r. b. odbędzie się w Warszawie ogólny zjazd delegatów związków strzeleckich całej Rzplitej. Zjazd ten zwołuje Komenda Główna Zw. Strzeleckiego.

— ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU LOKATORÓW.

W końcu ub. tygodnia 6 i 7 października odbył się w Warszawie zjazd delegatów Zw. ochrony lokatorów i sublokatorów Rzplitej. Na zjazd ten przyjechało 30 delegatów z 16 różnych miejscowości Polski. Do prezydjum zjazdu powołano pp.: Matuszczaka z Bydgoszczy Tomaszewskiego z Krakowa, Gołaja z Suwałk, Nyssa z Pabjanic i Lisowskiego. Przewodnictwo objął p. Margul z Warszawy. Zebrani uchwalili jednogłośnie statut związku, który złożono ministrowi spraw wewn. do zatwierdzenia. Po dyskusji nad rządowym projektem ustawy o ochronie lokatorów wysunięto projekt o ochronie lokatorów i sublokatorów. W końcu postanowiono przystąpić do założenia banku Zw. ochrony lokatorów. Jako zasadniczy cel tego banku wysunięto przystąpienie do budowy we wszystkich miastach Polski nowych domów mieszkalnych.

— MILJARDOWE STRATY Z POWODU ULEWY W LUBLINIE.

W nocy z soboty na niedzielę szalała nad Lublinem gwałtowna ulewa. Rano wezwano straż ogniową do ratowania gmachu pocztowego, który od chwili częściowego pożaru nie został jeszcze pokryty dachem. Woda przeciekała nie tylko na drugie i pierwsze piętro, ale nawet na parter, zalewając skarbiec kasę i wszystkie urządzenia. Straty obliczają na miljardy. Cały gmach poczty jest kompletnie zniszczony, sufity grożą zawaleniem się.

— SKASOWANIE STANOWISK WICEMINISTRÓW.

Dowiadujemy się z kół sejmowych, że w związku z programem oszczędnościowym zamierzone jest w krótkim czasie skasowanie stanowisk wiceministrów w niektórych ministerstwach.

— POŁĄCZENIE BANKÓW PAŃSTWOWYCH.

Sekretarzem mającego wkrótce nastąpić zrzeszenia wszystkich Banków Państwowych ma być mianowany dr. Leon Halbe wicedyrektor Banku Budowlanego.

— ODMOWA POŻYCZKI DLA WŁOCŁAWKA.

Rada miasta Włocławka zwróciła się przed kilku tygodniami do swych wyższych instancji o udzielenie miastu pożyczki w kwocie 1 miljarda marek na pokrycie wydatków administracyjnych. W odpowiedzi na to Min. Skarbu w porozumieniu z M. S. Wewn. odmówiło pożyczki proponując redukcję urzędników i zastosowanie większej oszczędności.

— WYJAZD MINISTRÓW DO ŁODZI.

Ministrowie. przemysłu i handlu p. Szydłowski i pracy i opieki społ. p Smólski wyjechali wczoraj. do Łodzi. w sprawie zbadania stosunków w przemyśle łódzkim. Wyjazd ten stoi w związku z wynikami komisji międzyministerjalnej, która przed kilku tygodniami przeprowadzała badania na terenie przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta).

Dzisiejsze posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 10.10. (Tel. wł.). Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Senatu obejmuje 3 punkty, z których ostatni dotyczy interpelacji senatorów lewicy w sprawie programu gospodarczego i finansowego rządu oraz pożyczki zagranicznej, znanej już z wczorajszego posiedzenia Sejmu.

Exposè Premjera Witosa.

WARSZAWA, 10.10. (Tel. wł.). Dopiero wczoraj około południa stało się wiadomem, że wobec zapowiedzianej interpelacji lewicy, w sprawie sytuacji gospodarczej i finansowej państwa, Premjer Witos przyspieszy swoje ekspose i wygłosi je przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia. Pomimo to sala obrad nie zapełniła się — jak tego oczekiwać było można; natomiast szczelnie wypełniona była galerja, loża dyplomatyczna i loża prasowa. Zjawili się też w komplecie ministrowie.

Ekspose Premjera nie należało jednak do ciekawszych i w znacznej części było powtórzeniem tego, co powiedział onegdaj minister Kiernik na konferencji prasowej. Przemówienie p. Witosa przerywały nieustannie rozmaite wykrzykniki z ław lewicy, tłumione dzwonkiem marszałka Rataja.

Premjer zaczął od sytuacji zagranicznej, po święcił stosunkowo niewiele uwagi. Zdaniem p. Witosa, nasza sytuacja zagraniczna nie jest wprawdzie świetna, jednakże nie jest tak tragiczna, jak ją stara się przedstawić prasa opozycyjna. Szczególnie akcentuje Premjer powodzenie polityki Polski w stosunku do w. m. Gdańska.

W ustępie poświęconym sytuacji wewnętrznej, p. Witos z zadowoleniem podkreślił fakt, że ogromna większość pracowników państwowych niechętnie odnosi się do wszelkiej akcji strajkowej, jak również i fakt, że społeczeństwo tego rodzaju walkę o poprawę bytu surowo potępia.

Omówiwszy pokrótce działalność poszczególnych resortów, Premjer zakończył zapewnieniem, że o ile rząd jego nie znajdzie poparcia ze strony większości Izby, gotów jest ustąpić ludziom, którzy będą umieli rządzić lepiej.

Dyskusja nad exposé premjera.

WARSZAWA, 10.10. (Tel. wł.). Zgodnie z porozumieniem stronnictw sejmowych dyskusja nad ekspose premjera p. Witosa, odbędzie się łącznie z dyskusją nad ekspose ministra skarbu. Jeżeli dyskusja nie ukończy się do soboty, to wznowiona będzie w przyszły wtorek.

O votum dla rządu.

WARSZAWA, 10.10. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że kluby lewicy postanowiły po dyskusji nad ekspose rządowym postawić wniosek o nieufności w razie gdyby kluby rządowe nie postawiły wniosku o ufności rządu. W tym drugim wypadku kluby lewicy głosowałyby przeciw ufności.

Narady klubów „rządowych“

WARSZAWA, 10.10. (Tel. wł.). Wczoraj przedpołudniem rozpoczęły swoje obrady 3 kluby sejmowe: Chrześcijańsko-Narodowy (grupa p. Dubanowicza)), Chrześcijańsko-Demokratyczny i P.P.L. Piast. W dwóch pierwszych toczyła się dyskusja, której jeszcze nie ukończono, natomiast w klubie Piasta wystąpili z relacjami: Premjer Witos oraz ministrowie Kiernik i Kucharski.

Konferencja prasowa p. H. Younga.

WARSZAWA, 10.10. (Tel. wł.). Dziś o godz. 11 przedpołudniem w gmachu Ministerjum skarbu odbędzie się konferencja prasowa, na której doradca finansowy Ministra Skarbu, sir Hilton Young zapozna przedstawicieli prasy z programem swojej działalności.

Program prac Sejmu.

WARSZAWA, 10.10. (Tel. wł.). Dyskusja nad wczorajszem ekspose Prezydenta Witosa wypełni kilka najbliższych posiedzeń Sejmu, tj. jutrzejsze, piątkowe, sobotnie i zapewne wtorkowe, poczem przez cały tydzień obradować będą komisje, zwłaszcza budżetowa, dla przygotowania materjałów do dalszych posiedzeń Sejmu. Odbywać się one będą począwszy od 23 bm. tylko dwa razy w tygodniu, tj. każdego wtorku i piątku. Sesja zapowiada się dość długa, i —jak słychać w kuluarach — skończy się gdzieś w —połowie zimy.

Otwarcie jesiennej sesji sejmowej.

WARSZAWA, 10.10. (Tel. wł.). Obrady wczorajsze Sejmu nie trwały długo. Po ekspose Premjera załatwiono szybko cztery pierwsze punkty porządku dziennego, tj. odesłano w pierwszem czytaniu do komisji ustawy dotyczące uporządkowania stosunków rolnych na kresach wschodnich. Po krótkiej przerwie przystąpiono do sprawy poprawek senackich proponowanych do ustawy uposażeniowej. Odnośne wnioski komisji budżetowej referował pos. Manaczyński, poczem w głosowaniu przez drzwi przyjęto je niemal bez zmian.

O godz. 730 posiedzenie zamknięto.

Pogłoski o ustąpieniu min. skarbu.

WARSZAWA, 10.10. (Tel. wł.). W kuluarach sejmowych głośno się dziś mówi o możliwości ustąpienia ministra Kucharskiego. Jako następca przewidywany jest ks. Adamski.

Min. Skarbu wydelegowało do osoby pana Younga dr. Dubieńskiego nacz. wydziału z departamentu Kredytowego M. Skarbu.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	630000
Londyn	2,872,000
Niemcy	0,0006
Paryż	37,700
Szwajcarja	112,800

Wychodźtwo do Niemiec.

Rolnictwo niemieckie, które zatrudniało przed wojną bardzo znaczną ilość polskich robotników, nie może również obecnie obejść się bez pomocy z zewnątrz i czyni usilne starania o pozyskanie jaknajwiększej ilości robotników z Polski szczególniej w okresie rozpoczynających się robót.

Gdy jednak przed wojną werbunek odbywał się bez przeszkody a w zaborze austrjackim korzystał nawet z milczącego poparcia rządu, obecnie rząd polski utrudnia wychodźtwo do Niemiec do czasu zawarcia układu emigracyjnego, dającego robotnikom polskim dostateczną opiekę prawną i gwarancję traktowania narówni z robotnikami niemieckimi pod względem wynagrodzenia, ubezpieczeń społecznych, ochrony pracy i opieki społecznej. Sprawa ta winna być z całym naciskiem poruszona w układach, toczących się obecnie z rządem niemieckim w Dreźnie. Dotychczas wszakże Niemcy ociągają się z zawarciem podobnego układu, uważając za bardziej korzystne werbowanie robotników drogą nielegalną i bez wiedzy władz emigracyjnych.

Ajenci niemieccy i miejscowi, płatni przez pracodawców niemieckich, kręcą się po wsiach pogranicznych w okolicach Kalisza, Częstochowy i na Górnym Śląsku, a akcja ich nie jest w dostatecznej mierze zwalczania przez nasze władze administracyjne. Niektóre starostwa patrzą pobłażliwie na odbywający się werbunek, a nawet wydają przepustki robotnikom nie bacząc, że w ten sposób opóźniają zdobycie dla nich korzystniejszych warunków pracy.

Robotnicy polscy w Niemczech, pozbawieni opieki prawnej, narażeni są na wyzysk pracodawców korzystających z ich bezbronności, i na samowolę władz niemieckich odnoszą się do przybyszów jakby do stojących poza prawem. Robotnik nielegalnie przybywający do Niemiec, nie mając dokumentów, zgadzać się musi na wszelkie ofiarowywane mu warunki pracy, z obawy, że może być w każdej chwili wydalony z granic państwa lub odesłany do obozów koncentracyjnych. W razie choroby lub nieszczęśliwego wypadku, w razie zatargu z pracodawcą pozbawiony jest możności dochodzenia swoich praw.

Aby stworzyć warunki, w których Niemcy byłyby zmuszone do zawarcia dogodnego dla robotników polskich układu, koniecznem jest nietylko wydanie zakazu wychodźtwa, ale również skuteczne i konsekwentne przestrzeganie tego zakazu, a więc pilne strzeżenie granicy na głównych punktach wychodźtwa, niewydawanie paszportów, ograniczenie wydawania przepustek energiczne i świadome celu ściganie werbujących agentów. Działalność władz w tej sprawie poparta być winna przez czynniki społeczne zdające sobie sprawę ze szkodliwości wychodźtwa do Niemiec przed zawarciem układu emigracyjnego.

Redaktor W. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. o ogr. odp. „Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.